

# Organizacje ekologiczne na pensji Nord Streamu

7 kwietnia 2011

NIEMCY. Szefowie kilku niemieckich organizacji ekologicznych, protestujących przeciwko budowie rurociągu Nord Stream pod dnem Bałtyku weszli w skład władz fundacji, sponsorowanej przez koncern budujący rurociąg.

Pod koniec zeszłego tygodnia w Niemczech powstała Fundacja Ochrony Przyrody Niemieckiego Bałtyku. Założyły ją władze Meklemburgii-Pomorza Przedniego, niemieckie organizacje ekologiczne WWF Deutschland, BUND („Przyjaciele Ziemi”) i NABU (Związek na rzecz Ochrony Przyrody i Bioróżnorodności) oraz Nord Stream – kontrolowane przez Gazprom konsorcjum, które układa na dnie Bałtyku gazociąg z Rosji do Niemiec. Koncern jest jedynym sponsorem fundacji, jak dotychczas przeznaczył on 5 milionów euro na jej kapitał założycielski i kolejne 5 na programy badawcze fundacji. Jej prezesem został szef WWF Deutschland Jochen Lamp, a jego zastępczynią – szefowa BUND Corinna Cwielag. Przedstawiciele trzech organizacji ekologicznych wejdą do rady fundacji, a jej szefem będzie przedstawiciel Nord Stream. Gazprom zapewnia, że kierownictwo fundacji ma pracować honorowo.

WWF i BUND jeszcze niedawno były najgłośniejszymi w Niemczech przeciwnikami gazociągu przez Bałtyk ze względu na zagrożenie dla środowiska stwarzane przez inwestycję. Na początku zeszłego roku niemiecki oddział WWF i BUND zaskarżyły do sądu zezwolenie na układanie rury na niemieckich wodach terytorialnych, jednak po zobowiązaniu się koncernu do finansowania ochrony środowiska Bałtyku wycofały pozew.

Na podstawie: Gazeta Wyborcza

Źródło: [czarny Sztandar](#)